Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK X. Nr 152 (3105) KIELCE, ŚRODA, 3 CZERWCA, 1959 R. Nakł. 64.134

Cena 40 gr. A B

„Able" i „Baker"

28 maja br. Amerykanie przeprowadzili udany eksperyment polegający na wystrzeleniu dwóch małpek na wysokość 480 km i sprowadzeniu ich z powrotem na Ziemię. Małpki Able i Baker umieszczone w głowicy rakiety „Jupiter" przebyły w ciągu 15 minut ok. 2.400 km, lecąc z przeciętną szybkością 16 tysięcy km na godzinę.

Na zdjęciu u góry: małpki Able i Baker.

Na zdjęciu obok: rakieta „Jupiter", którą małpki Able i Baker odbyły lot.

Fot. CAF

KONKURS

Już w najbliższych dniach na łamach naszej gazety zamieścimy nowy konkurs dla młodzieży szkolnej, organizowany przez Zarząd Okręgu Polskiego Związku Motorowego, Komendę Wojewódzką MO, Wydział Komunikacji Prezydium WRN oraz redakcję „Słowa Ludu".

Dla zwycięzców ufundowano wiele cennych nagród. Szczegóły konkursu w następnych numerach „Słowa Ludu".

Więcej takich zobowiązań!

Dla uczczenia 15 rocznicy PKWN załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, Hurtowni Radom zobowiązuje się do wzorowego przygotowania w czynie społecznym kolonii letniej dla dzieci pracowników handlu w obiekcie kolonijnym w Tarace, pow. Opoczno. Prace przygotowawcze obejmować będą remont budynku i jego ozdobienie oraz wyposażenie w sprzęt i urządzenia zapewniające przyjemny i zdrowy wypoczynek na koloniach.

Z pogrzebu J. F. Dullesa w Waszyngtonie

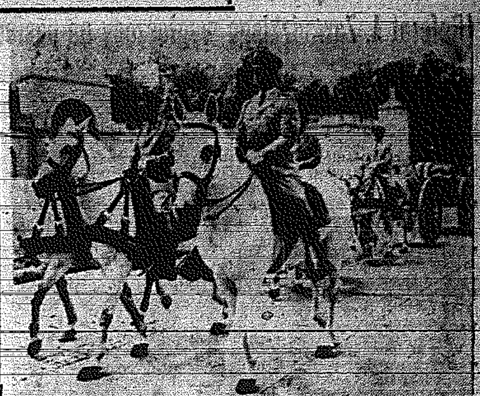

Na zdjęciu: orszak pogrzebowy na cmentarzu Arlington.

Fot. CAF

Z ostatniej chwili

MAŁPKA ABLE NIE PRZEŻYŁA OPERACJI

WASZYNGTON PAP. Able, mała małpka, która w zeszły czwartek wzniosła się w głowicy rakietowej na wysokość 480 km i została wyłowiona z Atlantyku, zakończyła swój żywot w poniedziałek wieczorem na stole operacyjnym.

Komunikat wydany przez uczonych informuje jednak, że śmierć trzy i pół kilogramowej małpki z gatunku rezus nie nastąpiła wskutek zmian spowodowanych przez lot w rakiecie.

Celem operacji było usunięcie spod skóry Able elektrody, wprowadzonej tam przed eksperymentem dla rejestrowania reakcji organizmu małpki.

Operacje, której małpka nie przeżyła, przeprowadzono w laboratorium wojskowym w Fort Knox w stanie Kentucky.

„Nic nie wskazywało, że Able nie zdoła przejść takiej drobnej operacji" — głosi oficjalny komunikat.

Gdy przed operacją małpkę usypiano, jej serce zaczęło bić szybko i nieregularnie, potem ustało. Próbowano stosować sztuczne oddychanie, ale zabiegi nie przywróciły Able do życia.

WASZYNGTON. — Prof. Albert Sparks z uniwersytetu w Waszyngtonie zapowiada, że afrykańskie ryby — tilapie oraz wodorosty — algi, będą prawdopodobnie pierwszymi żywymi organizmami, które polecą wraz z ludźmi w przestrzeń kosmiczną.

Umieszczone w akwarium algi oczyszczałyby powietrze wewnątrz pojazdu kosmicznego, ponieważ pochłaniają dwutlenek węgla a wydzielają tlen. Równocześnie stanowiłyby one pożywienie dla ryb.

Niezwykle łatwo rozmnażające się i szybko rosnące tilapie stanowiłyby pożywienie dla załogi rakiety.

Posiedzenie Prezydium OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Wczoraj w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcone przygotowaniom do obchodów 15 rocznicy Polski Ludowej, Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz akcji budowy tysiąca szkół.

W obradach wzięli udział członkowie Prez. Komitetu Przygotowawczego Ochodów 1000-lecia Państwa Polskiego, Prezydium Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, przewodniczący prezydiów WRN, wojewódzkich komitetów FJN, wojewódzkich komitetów SFBS oraz zaproszeni działacze.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski, i Aleksander Zawadzki; prezes NK ZSL — Stefan Ignar, wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycech oraz przewodniczący CK SD Stanisław Kulczyński.

Po zagajeniu Aleksandra Zawadzkiego, przewodnictwo obrad objął wiceprzewodniczący OK FJN — Czesław Wycech.

W pierwszym punkcie porządku obrad przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OKFJN — Aleksander Zawadzki wygłosił referat pt. „Zadania komitetów Frontu Jedności Narodu w związku z XV rocznicą Polski Ludowej i przygotowaniami do obchodów Tysiąclecia.

W dalszym ciągu obrad referat „O usprawnieniu akcji na rzecz budowy 1000 szkół" wygłosił członek Prezydium OKFJN — Zenon Kliszko.

(Przemówienie A. Zawadzkiego zamieszczamy na str. 2)

W jednym z kościołów anglikańskich w Birmingham wprowadzono swoistego rodzaju „nabożeństwa dla młodzieży".

Inicjatorką tego rodzaju nabożeństw jest 15-letnia uczennica Sally Moore, która orzekła, że dotychczasowy charakter obrządków kościelnych jest mało atrakcyjny dla młodzieży.

„Zreformowane nabożeństwo" urozmaicają piosenki „króla" rock and rollu Elvisa Presleya śpiewane przez wiernych przy akompaniamencie gitary oraz specjalne efekty świetlne. Młodzież sama układa teksty modlitw i spowiedzi powszechnej, które potem są odczytywane w kościele.

Pierwsze tego rodzaju nabożeństwo odbyło się 31 maja i zgromadziło tłumy młodocianych wiernych, tak że z trudem można było znaleźć miejsce w świątyni. Miejscowy proboszcz zapowiedział następne „nabożeństwo rock and rollowe" na dzień 5 bm.

TINO ROSSI W POLSCE

Kto chce go zobaczyć i posłuchać?

(Inf. wł.) W trzeciej dekadzie czerwca odwiedzi Polskę jeden z najpopularniejszych piosenkarzy naszych czasów — Tino Rossi. Piosenki wybitnego tenora francuskiego znane są dobrze słuchaczom Polskiego Radia, a płyty z jego nagraniami rozchodzą się w dziesiątkach milionów egzemplarzy na całym świecie. Tino Rossi da tylko trzy koncerty w Polsce. Wystąpi on m. in. także w Łodzi w dniu 27 bm. w Pałacu Sportowym o godzinie 19. Organizatorem tej imprezy jest Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Łodzi. A jego Delegatura w Kielcach zawiadamia wszystkich chętnych z Kielc, którzy pragnęliby posłuchać i zobaczyć słynnego piosenkarza, że prowadzi sprzedaż biletów na wymieniony koncert. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia „Orbis", Kielce, telefon Nr 22-30.

Wojna domowa w Laosie

PEKIN PAP. — Jak donosi wietnamska agencja informacyjna Sat Faidang — wiceprzewodniczący Komitetu Centralnego partii Neo Lao Haksat złożył oświadczenie, w którym ostro potępił wznowienie przez rząd królewski wojny domowej w Laosie. Wojska królewskiego rządu Laosu — stwierdza oświadczenie — otworzyły ogień do b. jednostek Patet Lao stacjonujących w strefie Muong-Fang. Siły Patet Lao odparły atak wojsk królewskich. Jednakże rząd Laosu w dalszym ciągu posyła posiłki i realizuje swój plan likwidacji sił Patet Lao, dążąc do rozszerzenia wojny domowej w Laosie.

Te poczynania rządu królewskiego — stwierdza oświadczenie — naruszają porozumienia zawarte między nim a jednostkami Patet Lao oraz otwarcie podważają układy genewskie.

GENEWA... „szansą" dla odwetowców

BERLIN PAP. — Odwetowy tygodnik zachodnioniemiecki „Volksbote" krytykuje w ostatnim numerze zbyt bierną, jego zdaniem, postawę tzw. „delegacji" związku przesiedleńców w Genewie, wzywając jej członków do aktywniejszej działalności propagandowej w okresie trwania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Tygodnik pisze, iż członkowie delegacji „muszą posługiwać się wszystkimi środkami, jakie są im dostępne, a właśnie pod tym względem w ostatnich dniach dopuszczono się wielkich zaniedbań". Nieco dalej pismo wyznaje otwarcie, iż „Genewa jako miejsce obrad ministrów spraw zagranicznych mogłaby stanowić szansę, która się tak prędko nie powtórzy. Szansa ta, jak dotychczas, nie została wykorzystana przez przebywającą tam delegację związku przesiedleńców.

Marszałek Malinowski przybędzie do Wiednia

WIEDEŃ PAP. — Austriackie ministerstwo obrony oznajmiło we wtorek, że 10 czerwca przybędzie do Wiednia z kilkudniową wizytą oficjalną minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek Malinowski.

Marszałek zwiedzi austriackie obiekty wojskowe, a 13 czerwca obserwować będzie manewry armii austriackiej w pobliżu Allensteigu w Dolnej Austrii.

Parlamentarzyści węgierscy u przewodniczącego Rady Państwa

1 bm. w godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął członków bawiącej w Polsce delegacji Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej.

Ze strony polskiej obecni byli: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński i Bolesław Podedworny, wicemarszałek Sejmu — Jerzy Jodłowski, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki oraz grupa posłów na Sejm PRL.

Obecny był ambasador WRL w Polsce — Janos Katona.

W czasie wizyty, która upłynęła w bardzo serdecznej atmosferze, goście węgierscy podzielili się swymi wrażeniami z pobytu w naszym kraju, a także przekazali na ręce przewodniczącego Rady Państwa serdeczne pozdrowienia od narodu węgierskiego dla narodu polskiego.

Aleksander Zawadzki prosił członków delegacji, by zabrali ze sobą na Węgry jak najserdeczniejsze życzenia i wyrazy braterskiej przyjaźni od Polaków, których łączą z narodem węgierskim więzy tradycyjnej przyjaźni.

Po podróży Sandysa

LONDYN PAP. — Brytyjski minister obrony Duncan Sandys powrócił z 2-tygodniowej podróży po Grecji i Turcji. Oświadczył on, że przedyskutował z rządem Grecji sprawę budowy wyrzutni rakietowych na terytorium tego kraju. Decyzja w tej kwestii — jak stwierdził Sandys — zależy nie tylko od NATO, lecz również od rządu greckiego.

● Ostatnia obniżka cen na niektóre artykuły przemysłowe, wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa. I tak np. w Radomiu przeciętne obroty w sklepach wzrosły o 88 proc., a w Kielcach o 60 proc.

Największym powodzeniem cieszyły się pończochy: perlony, stylony i nylony, których sprzedaż w stosunku do przeciętnej wzrosła o około 120 proc.

W związku z tym w hurtowniach dają się zauważyć braki niektórych tych wyrobów. W Radomiu np. brakuje niektórych gatunków pończoch, a w Kielcach bielizny stylonowej z importu, skarpet męskich, bielizny z perlonu i jedwabi. Popyt na artykuły objęte obniżką cen nadal wzrasta. W celu lepszego zaopatrzenia mieszkańców Kielc w te artykuły, Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych zainicjowało wielką sprzedaż tych artykułów w stoiskach na Placu Obrońców Stalingradu. Wzięły w nim udział PDT, MHD i PSS. Zainteresowanie kielczan kiermaszem było duże. Same stoiska MHD utargowały w dniu wczorajszym do godziny 14 ponad 100 tys. złotych, a stoisko Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem z dostarczonych na kiermasz 808 par butów, sprzedało około 400. Zainteresowanych pragniemy poinformować, że kiermasz będzie trwał do czwartku włącznie.

(sl)

KIERMASZ PRZECENIONYCH TOWARÓW

Truskawki tanieją!

Jeszcze w poniedziałek cena truskawek w „Delikatesach" wynosiła 40 zł za kilogram. W dniu wczorajszym nadszedł do Kielc transport truskawek (2 tony) w cenie 22 zł za kilogram. Należy spodziewać się, że w najbliższych dniach cena tego owocu ulegnie dalszej obniżce.

Spór między Mommerem a grupą dziennikarzy

BON PAP. — 9 zachodnioniemieckich dziennikarzy socjaldemokratów wniosło do kierownictwa SPD skargę przeciwko rzecznikowi frakcji parlamentarnej SPD Mommerowi, który w jednym ze swych ostatnich przemówień skrytykował ich ostro za to, że podczas wywiadu z N. S. Chruszczowem w Moskwie, zwracali się do niego: „towarzyszu". Mommer zarzucał także dziennikarzom, że podczas rozmowy z Chruszczowem nie występowali dość energicznie w obronie Willi Brandta, którego Chruszczow nazwał „wojowniczym człowiekiem".

Kierownictwo SPD postanowiło na razie nie wszczynać żadnego postępowania przeciwko Mommerowi, zamierza natomiast skłonić grupę dziennikarzy do wycofania skargi.

„WIĘCEJ USŁUG DLA WSI"

Są już pierwsze odpowiedzi na nasz Konkurs-Ankietę

Na Konkurs - Ankietę „Słowa Ludu" i WZGS p.n. „Więcej usług dla wsi" — nadeszło już kilkadziesiąt odpowiedzi. Oczywiście tak jak w każdej tego rodzaju akcji treść wypowiedzi uczestników jest różna. Dominują jednak głosy rzeczowe, rozsądne, jak najbardziej odpowiadające wymogom ankiety.

O czym piszą w ankietach nasi czytelnicy? Większość domaga się wypożyczalni maszyn rolniczych, sprzętu gospodarstwa domowego, oraz punktów usługowych, takich jak kuźnie, zakłady krawieckie, szewskie, rymarskie itp.

Ob. Stanisław Nowak z Lubieni pow. Starachowice pisze: „GS-y winny organizować wypał cegły, ponieważ mamy duże zasoby surowców

(Dokończenie na str. 2)

Rakiety „Honest John" na defiladzie w Rzymie

RZYM PAP. — We wtorek na wielkiej defiladzie w Rzymie publicznie ukazały po raz pierwszy amerykańskie pociski rakietowe typu „Honest John", rozlokowane we Włoszech.

Defilada odbyła się z okazji 13 rocznicy proklamowania Republiki Włoskiej.

[illegible]

Zadania komitetów FJN w związku z XV rocznicą Polski Ludowej

(Referat A. Zawadzkiego wygłoszony na posiedzeniu rozszerzonego Prezydium OK FJN)

Prezydium nasze zbiera się po III Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uchwały Zjazdu zostały przyjęte z aprobatą również przez sojuszników naszej partii — przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, a także przez organizacje zawodowe, związki młodzieży i stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, przez wszystkie postępowe i twórcze siły polskiego społeczeństwa. Uchwały te stanowią więc wytyczną działalności Frontu Jedności Narodu, wszystkich wchodzących w jego skład organizacji, wszystkich jego ogniw.

W celu pomyślnej realizacji stojących przed nami zadań, trudnych lecz koniecznych dla szybkiego i wszechstronnego rozwoju Polski, dla podnoszenia poziomu życiowego jej obywateli, potrzebna jest szeroka mobilizacja sił, energii i uzdolnień naszej klasy robotniczej, chłopów, inteligencji, mobilizacji całego naszego społeczeństwa do wytężonej twórczej pracy. Każdy winien poczuwać się do współodpowiedzialności za powodzenie wspólnego dzieła, sumiennie wypełniając przypadające na niego obowiązki. Wszyscy razem winniśmy ze wszech miar umacniać jedność narodu w zgodnej, solidarnej pracy, kształtującej przyszłość naszej ojczyzny.

A. Zawadzki przypomina dalej historię ubiegłego 15-lecia, wskazując na wielkie osiągnięcia uzyskane w tym okresie przez naród polski, po czym stwierdza:

Wszystkie te osiągnięcia są rezultatem ofiarnej i wytężonej pracy najszerszych mas ludu pracującego pod przewodem klasy robotniczej i jej partii. Stały się one możliwe dzięki słusznej linii generalnej rozwoju Polski i dzięki zespoleniu wszystkich twórczych sił naszego społeczeństwa we Froncie Jedności Narodu.

Przy pokonywaniu piętrzących się przed nami trudności, w każdej żywotnej dla narodu polskiego sprawie mogliśmy uzyskiwać pomoc od naszego wypróbowanego sojusznika — Zw. Radzieckiego, który nie odmawiał nam tej pomocy nawet w najtrudniejszych dla siebie chwilach.

Szczególne znaczenie posiada fakt, iż lata ostatnie, po XX Zjeździe KPZR, po VIII Plenum KC PZPR, przyniosły dalsze umocnienie więzów przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego, pogłębienie współpracy między naszymi państwami na zasadach proletariackiego internacjonalizmu. Zapowiedziany przyjazd na uroczystości 15-lecia Polski Ludowej tow. Chruszczowa, który jest czołowym współtwórcą tych nowych stosunków, będzie okazją do zamanifestowania przez cały naród polski, przez wszystkie siły Frontu Jedności Narodu, że idea przyjaźni polsko-radzieckiej posiada głębokie korzenie w najszerszych kręgach naszego społeczeństwa.

Bogate doświadczenie i wielkie osiągnięcia budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w ZSRR są niezaprzeczalnym świadectwem, jak wiele może osiągnąć lud pracujący, gdy przyświeca mu wielka idea, gdy wierzy w tę ideę i własne twórcze siły.

Kierowany tą ideą — ideą postępu, pokoju i socjalizmu, z wiarą we własne siły, idzie i naród polski ku swym coraz lepszym dniom zwierając w pracy i walce swe szeregi.

Dziś wielu tych, których na obczyznę przeniosły losy wojny i którzy początkowo ulegli wrogiej propagandzie, coraz jaśniej widzą i dają coraz częściej temu wyraz, że jedna jest tylko Polska, jedna ojczyzna położona między Bugiem i Odrą, która w ciężkim, codziennym trudzie buduje taką siłę Polski i takie warunki życia jej obywateli, jakie dawniej ludzie pracy mogli widzieć tylko w najśmielszych swoich marzeniach. Patriotyczne masy wychodźstwa polskiego odczuwają słuszną dumę z faktu, iż wewnętrzna i zagraniczna polityka Polski Ludowej budzi szacunek opinii publicznej świata, że Polska uważana jest dziś za czynnik pokoju i zbliżenia narodów.

Towarzysze! Obywatele! W dniach 15-lecia Polski Ludowej oceniamy przebytą drogę i dokonujemy bilansu wyników naszej pracy nie tylko dlatego, że był to okres któremu równego i bardziej płodnego nie znają nasze dzieje, lecz również po to, aby bogate doświadczenia tego okresu uczynić orężem naszego obecnego i przyszłego działania. Wzrok nasz i naszą myśl kierujemy ku dniom, które idą, ku zadaniom, które wykonujemy i które nas czekają. Kroczyć szybciej i lepiej tą słuszną drogą, którą rozpoczęliśmy przed 15 laty, wyciągając wszystkie wnioski z doświadczeń minionych lat, budować lepiej sprawiedliwą Polskę ludu pracującego, Polskę coraz szybciej rosnącą w siły i zapewniającą coraz dostatniejsze życie ludziom pracy — oto nasz cel i nasze zadanie.

III Zjazd partii opracował program gospodarczy na najbliższe 7 lat.

Najpiękniej i najpożyteczniej uczcimy 15-lecie odzyskania niepodległości i powstania Polski Ludowej pracując lepiej, ofiarnie i mądrze, każdy na swoim stanowisku, dla wykonania i przekroczenia zadań, zawartych w tym słusznym programie.

Toteż Święto Odrodzenia Polski w roku bieżącym wymaga szerokiego włączenia się komitetów Frontu Jedności Narodu do jego przygotowań, do prac nad opracowaniem programów obchodów, do aktywnego udziału w wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gromadzkich sesjach rad narodowych, podsumowujących dorobek 15-lecia na danym terenie i wytyczających najpiękniejsze zadania na przyszłość, do organizowania uroczystych akademii. Równocześnie Front Jedności Narodu powinien najwszechstronniej współdziałać w szerokiej akcji propagandowej, którą poprowadzi aktyw partyjny i aktyw stronnictw sojuszniczych oraz organizacji społecznych, młodzieżowych i kobiecych.

Komitety Frontu Jedności Narodu powinny współdziałać ze związkami zawodowymi w rozwijaniu, z okazji 15-lecia Polski Ludowej, socjalistycznego współzawodnictwa pracy i podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych, nawiązując do doświadczeń czynów zjazdowych.

Jest w tej wielkiej pracy szerokie pole działania dla naszych uczonych, dla inteligencji technicznej, nauczycieli, dla tak ściśle związanych z pracą Frontu Jedności Narodu posłów i radnych.

Tegoroczne Święto Odrodzenia obchodzić będziemy w okresie przygotowań do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przygotowania te podjęły komitety Frontu Jedności Narodu, stawiając je jako naczelne zadanie w programie swej pracy. Istnieje głęboki historyczny związek między 15-leciem Polski Ludowej a obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Polska Ludowa stanowi bowiem ukoronowanie dotychczasowych dziejów naszego narodu. Polska Ludowa włączyła w skład państwa polskiego ziemie, które były niegdyś kolebką naszego narodu i państwa, przejęła spuściznę wszystkiego, co było w naszej historii postępowe i twórcze, a odrzuciła to, co w przeszłości było źródłem zacofania i klęsk narodowych.

Komitet Przygotowawczy obchodów Tysiąclecia opracował już ramowy program obchodów i ustalił punkty węzłowe, wokół których powinny się one koncentrować. Już wkrótce będzie on wniesiony na Radę Państwa.

Wszystkie przypadające w tym okresie rocznice wielkich w życiu narodu wydarzeń historycznych będą uroczyście uczczone.

W organizacji prac związanych z Tysiącleciem, w kampanii propagandowej i w urządzeniu obchodów komitety FJN mają ważną rolę do spełnienia.

Budownictwo szkolne, to najważniejszy i centralny punkt naszej działalności w mobilizacji inicjatywy społecznej w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Obchody Tysiąclecia powodowały również liczne inne zobowiązania, zmierzające do podnoszenia estetyki i wyglądu miast i osiedli, do tego, aby żyć lepiej i kulturalniej.

7 czerwca ub. roku rozszerzone prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Komitet Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego powzięły uchwałę mówiącą, że 550 rocznica bitwy pod Grunwaldem będzie jedną z głównych uroczystości otwierających obchody Tysiąclecia oraz skierowały apel do narodu, aby ze środków społecznych wznieść na polach historycznej bitwy pomnik. Pomnik ten, przypominając to wielkie zarówno w dziejach Polski, jak i całej Europy wydarzenie, byłby hołdem dla bohaterskich naszych przodków i naszych sojuszników, a zarazem wyrazem naszej czujności wobec grożących pokojowi świata sił rewizjonizmu i odwetu, odradzających się w Niemieckiej Republice Federalnej. Apel ten znalazł szeroki oddźwięk w społeczeństwie. Na Fundusz Grunwaldzki wpłynęło ponad 28 milionów złotych. Rozpisany konkurs na pomnik dał pozytywne rezultaty i rozpoczęto już prace nad realizacją wybranego projektu, którego autorami są prof. Jerzy Bandura i inż. architekt Witold Cenkiewicz, obaj z Krakowa. Zebrana dotąd suma w pełni wystarcza na pokrycie kosztów budowy pomnika. W porozumieniu z prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zgłaszam więc wniosek, aby zamknąć dalszą zbiórkę na Fundusz Grunwaldzki.

Drodzy towarzysze i obywatele! Tegoroczne święto 22 Lipca i zbliżające się obchody Tysiąclecia naród polski uczci nowymi osiągnięciami, które umocnią naszą ojczyznę, przyczynią się do dalszego rozwoju przemysłu, rolnictwa i kultury. Lecz pracy naszej nad rozbudową materialnych i kulturalnych dóbr w kraju towarzyszy stale troska o zachowanie i utrwalenie pokoju. Zdajemy sobie wszyscy z tego sprawę, że niezbędnym warunkiem pomyślnej realizacji naszych zadań jest zwycięstwo zasady pokojowego współistnienia narodów, przekreślenie tego, co nazywamy zimną wojną. Temu celowi służy zagraniczna polityka naszego ludowego rządu.

W dążeniu do utrzymania pokoju nie jesteśmy osamotnieni. Sprawie pokoju służymy wspólnie ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkim krajami obozu socjalizmu, wspólnie z setkami milionów ludzi na całym świecie, którzy jak i my są głęboko przekonani, że nie ma dziś takich spraw spornych, których nie można by rozwiązać na drodze rokowań. Myśl ta staje się również własnością niektórych rozsądnych, dalekowzrocznych polityków krajów zachodnich.

Mamy wszelkie powody, by z otuchą patrzeć w przyszłość. Wzrastająca siła obozu socjalistycznego i jego czołowego mocarstwa — Związku Radzieckiego, wielkie sukcesy w budownictwie socjalistycznym Chińskiej Republiki Ludowej, osiągnięcia wszystkich krajów obozu socjalizmu sprawiają, że w pokojowym współzawodnictwie dwóch systemów, szala coraz bardziej przechylać się będzie na rzecz naszego ustroju.

Naród polski, tak żywotnie zainteresowany w utrzymaniu pokoju, pilnie obserwuje rozwój sytuacji w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie do głosu doszły znów te same siły, które już dwukrotnie pchnęły świat w objęcia niszczycielskiej wojny. Militaryści i odwetowcy zachodnioniemieccy, odpowiedzialni za łzy, krew i cierpienia narodów Europy, bez przeszkód rozwijają swoją antypokojową działalność, wzywają do krucjaty przeciwko krajom socjalizmu, wysuwają żądania zmian terytorialnych, żądania wymierzone przeciw krajom Europy na wschodzie i na zachodzie, przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie.

Próby atomowego uzbrojenia Bundeswehry wskazują na kierunek tego rozwoju.

Nie możemy pozostać obojętni wobec takiego stanu rzeczy. Przypominamy i przypominać będziemy tym, którzy pamiętać nie chcą, dwukrotnej lekcji historii i uroczystych zobowiązań przyjętych w ich wyniku na konferencji poczdamskiej, że poniosą odpowiedzialność za ten stan zagrażający pokojowi świata tak wobec własnych narodów, jak i wszystkich tych, które ucierpiały w wyniku hitlerowskiej agresji.

Solidaryzujemy się gorąco z propozycjami Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowania statusu zachodniego Berlina.

Naród polski, który poniósł stosunkowo największe ofiary, ma głębokie moralne prawo, aby jego głos i opinia, jak usunąć groźbę odrodzenia militaryzmu niemieckiego, jak położyć tamę i zagrodzić drogę siłom rewizjonizmu i wojny, zostały wysłuchane.

Dla każdego myślącego człowieka w Polsce, dla opinii świata nie zrozumiałe jest stanowisko mocarstw zachodnich, które uchyliły się od dopuszczenia Polski i Czechosłowacji do obrad w genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Z tym większym uznaniem podkreślamy stanowisko rządu ZSRR, który konsekwentnie bronił na arenie międzynarodowej naszych praw i interesów.

Do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego nie pro wadzą i prowadzić nie mogą wysuwane przez pewne koła zachodnie koncepcje zjednoczenia Niemiec poprzez wchłonięcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez NRF i przyłączenie tak zjednoczonych Niemiec do bloku atlantyckiego.

NRD to wysunięta placówka pokoju i postępu, za którą stoi zdecydowana wola całego obozu socjalistycznego. Amatorzy awantur wojennych winni zdać sobie z tego sprawę.

Nikt chyba nie łudzi się w Niemieckiej Republice Federalnej, że brak formalnego uznania granicy na Odrze i Nysie zmienia choć na jotę fakt, iż na tej granicy pokoju chłop i robotnik polski piszą swą pracą i wysiłkiem nowe karty historii, której nie da się zawrócić wstecz. Trwałość ustalonych granic pokoju na Odrze i Nysie opiera się nie tylko na pisanych zobowiązaniach, ale przede wszystkim na zjednoczonej woli naszego narodu i poprzez całego obozu socjalistycznego, na sympatiach i zrozumieniu wszystkich ludzi dobrej woli na świecie, na sile światowego ruchu pokoju. Jesteśmy głęboko przekonani, że przyjdzie czas zwycięstwa zdrowego rozsądku i realizmu politycznego wszędzie tam, gdzie go jeszcze nie ma.

Obrady genewskie obserwujemy z baczną uwagą, przychylnie traktujemy każdy ich krok naprzód. Nic zarazem nie osłabia naszej czujności w stosunku do zachodnich Niemiec, w których odradza się militaryzm. Ciężko okupione doświadczenia nauczyły nasz naród patrzeć na palce wrogom pokoju, rozpoznawać prawdziwych i fałszywych przyjaciół, widzieć gwarancje swej niepodległości i swych granic we własnej sile, w sile i solidarności obozu socjalizmu, w niewzruszonej przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Piętnaście lat budownictwa nowego, socjalistycznego ustroju w Polsce dowiodły niezbitej słuszności drogi, którą kroczymy. Dorobek tych lat legł u podstaw zamierzeń, które realizujemy dziś i tych, które pragniemy urzeczywistnić jutro. Z wielką prawdą o rozwoju Polski, ze świadomością o naszych aktualnych zadaniach, z głębokim przekonaniem o ich słuszności — powinniśmy dotrzeć do serc i umysłów wszystkich obywateli naszego kraju, aby rozwijać ich społeczną, obywatelską inicjatywę, aktywność i wolę, by z każdym dniem życie nasze czynić lepsze i dostatniejsze, a stosunki społeczne coraz bliższe socjalistycznego ideału. Na tej drodze najlepiej uczcimy 15-lecie powstania Polski Ludowej, nieodłączne od przygotowań do obchodów wielkiego jubileuszu państwa polskiego — jego Tysiąclecia oraz zrealizujemy zadania, które ta rocznica i ten jubileusz przed nami stawia.

Macmillan oficjalnie zaprzeczył pogłoskom o zamierzonym ustąpieniu Selwyn Lloyda

LONDYN PAP. Pogłoski o możliwości zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii były tematem licznych interpelacji na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin.

Odpowiadając na pytania posłów premier Macmillan stwierdził, iż pogłoski te są pozbawione wszelkich podstaw, i wyraził nadzieję, że minister Selwyn Lloyd jeszcze długo piastować będzie tekę ministra spraw zagranicznych.

Wielka baza surowcowa dla elektrowni!

129 mln ton węgla brunatnego zalega w rejonie Głowaczowa w pow. kozienickim

Kontynuowane przez ekipy geologów w rejonie Głowaczowa w pow. kozienickim wiercenia badawcze potwierdziły olbrzymie zasoby zalegających tam dość płytko złóż węgla brunatnego. W tej chwili pokład według wyliczeń wynikających z dokumentacji w kategorii C-2 określa się na około 129 mln ton, przy czym udokumentowana już w kategorii szczegółowej zachodnia część złoża posiada ponad 42 miliony ton węgla. Grubość pokładu miejscami przekracza 7 m. Średnia grubość waha się w granicach 4 do 5 m.

Pod względem ilości węgla pokład głowaczowski jest prawie trzykrotnie bogatszy od konińskiego. Warto dodać, że zalega on w bardzo korzystnych warunkach hydrogeologicznych.

Z przeprowadzonych już dokładnych analiz tego węgla wynika, że może on być użyty głównie jako surowiec energetyczny. Mówiąc krótko, na węglu z powiatu kozienickiego może pracować duża elektrownia.

Ostatnio na posiedzeniu Komitetu Gospodarki Energetycznej NOT, które odbyło się w Koninie, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach przedstawiło swój memoriał w sprawie wykorzystania złóż węgla brunatnego w rejonie Głowaczowa. M. in. memoriał sugerował budowę elektrowni.

Kielecki memoriał został przyjęty z pewną rezerwą. Zdaniem profesora Myślickiego budowa elektrowni w rejonie Kozienic jest niemożliwa z powodu braku odpowiednich kadr potrzebnych do budowy takiego zakładu. Sposób przedstawienia na konferencji obiektywnych trudności nie sugerował jednak rezygnacji. Nie do odrzucenia są również inne wymienione na konferencji projekty budowy obok kopalni w rejonie Głowaczowa gazowni i zakładu brykietowania węgla brunatnego, co obok oszczędności tzw. paliw centralnych zwolniłoby kosztowny transport, głównie węgla do odległych północno-wschodnich terenów województwa.

—)oOo(—

Kieleccy chłopi zwiedzają Pomorze Zach.

Na Pomorzu Zachodnim bawi grupa rolników i przedstawicieli referatów osadnictwa rad narodowych oraz Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich z woj. kieleckiego. Zwiedzają oni miejscowości, w których rolnicy z przeludnionych województw centralnych mogą zakupić ziemię i całe gospodarstwa rolne.

Przedstawiciele woj. kieleckiego byli m. in. w Kopicach nad Zalewem, w Chominie i w Upadłych w pow. Kamień, w Poczerninie w pow. Stargard i kilku innych wsiach, gdzie czekają na osadników wyremontowane budynki mieszkalne i gospodarskie oraz grunty orne.

Delegaci chłopów kieleckich skrupulatnie opisują zwiedzane obiekty, notują niektóre dane, a nawet je fotografują, pragną bowiem możliwie wyczerpująco poinformować swych sąsiadów i znajomych o możliwościach osiedlenia się na Ziemi Szczecińskiej i Koszalińskiej.

12 bm. sesja WRN

Kolejna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się 12 bm. na Zamku Kieleckim. Głównym tematem obrad sesji będzie problem bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie naszego województwa. Oprócz tego na porządku dziennym obrad stanie sprawa niektórych zmian w podziale administracyjnym Kielecczyzny.

„Więcej usług dla wsi"

(Dokończenie ze str. 1)

we. GS-y mogłyby wydobywać kamień, robić pustaki, dachówki itd. Nasza GS produkuje już, ale to wszystko za mało".

Ob. Henryk Szydliński z Gałka - Winiar, pow. Pińczów: „Proponuję by w naszej GS zorganizować gręplarnię, kuźnię, zakład bednarski oraz taki punkt, w którym można „bić olej".

Ob. W. Stępień z Łaćkowa pow. Włoszczowa: „Wsie, a szczególnie takie większe odczuwają brak małych, uniwersalnych kiosków, w których można by kupić papierosy, piwo, cukierki itd. Jak wiemy, sklepy na wsi otwarte są bardzo krótko, a w niedzielę wcale. Dlatego takie kioski miałyby duże powodzenie".

Tyle na początek. Czekamy na dalsze odpowiedzi! Przypominamy, że dla gminnych spółdzielni termin zgłoszenia się upływa 15 czerwca br. a dla czytelników — 15 lipca br.

Siewnik, maszyna do szycia, pralka elektryczna, radioodbiornik i inne cenne nagrody czekają.

„Przepióreczka"

W ostatnim 88 losowaniu, jakie odbyło się w dniu 31 maja br. — „Przepióreczka" płaci za trafne skreślenie pięciu liczb po 1833 zł, za trafne skreślenie czterech liczb po 48 zł.

Jak donosiliśmy w losowaniu powyższym — grający kielczanin zdobył motocykl. Informujemy, że kupon szczęśliwy nabyty był w Białogonie — w punkcie 185/1.

Najbliższe losowanie odbędzie się w niedzielę dn. 7 czerwca br. w Kielcach. Do wygrania premie — odkurzacz i radio. Ponadto stała premia 10.000 zł dla grającego, który trafnie skreśli sześć liczb. W razie kilku „szóstek" nagroda zostanie podzielona.

—)oOo(—

Bońskie obawy

BONN PAP. Panujące tu od pewnego czasu obawy przed jakimś rozwiązaniem sprawy Berlina na konferencji genewskiej niezależnie od innych omawianych tam zagadnień znalazły m. in. wyraz w oświadczeniu rzecznika kierownictwa SPD wobec przedstawicieli prasy. Powiedział on mianowicie oceniając dotychczasowy przebieg konferencji genewskiej, że socjaldemokraci widzą „rosnące niebezpieczeństwo izolowanego rozwiązania sprawy Berlina". Zdaniem rzecznika, niebezpieczeństwo to bardzo się obecnie zbliżyło.

Jednocześnie delegacja zachodnioniemiecka w Genewie na rozkaz ministra Brentano ogłosiła oświadczenie przeciwstawiające się wszelkiemu prowizorycznemu uregulowaniu sprawy zachodniego Berlina tylko do czasu zebrania się konferencji na szczycie.

—)oOo(—

Krupp buduje samoloty dla Bundeswehry

BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN, trzy firmy zachodnioniemieckie i jedna francuska skonstruowały samolot wojskowy dla Bundeswehry, który służyć ma przede wszystkim do przewozu pojazdów. Największy udział w pracach nad konstrukcją tego samolotu brały zakłady „Weser-Flugzeugbau GMBH" należące do koncernu Kruppa, które dotychczas montowały samoloty dostarczane dla Bundeswehry przez lotnictwo USA.

—)oOo(—

Zagospodarowanie terenów wiejskich tematem krajowej narady

1 bm. rozpoczęła się w Warszawie w salach NOT-u 3-dniowa krajowa narada poświęcona zagadnieniom zagospodarowania przestrzennego terenów wiejskich. W naradzie — zorganizowanej przez Komitet d/s Urbanistyki i Architektury, Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa oraz SARP — bierze udział około 250 osób, m. in. architekci powiatowi, specjaliści od spraw budownictwa wiejskiego i gospodarki komunalnej oraz przedstawiciele innych zainteresowanych instytucji.

Uczestnicy narady omówią takie zagadnienia jak wiejskie urządzenia komunalne, zaopatrzenie wsi w wodę, planowanie przestrzenne i system osiedleńczy na obszarach wiejskich.

KRONIKA sądowa

Sprawa o śmierć „feldmarszałka" WPŁYNĘŁA DO SĄDU

W reportażu R. Smolewskiego pt. „Śmierć feldmarszałka", zamieszczonym w „Słowie Ludu" 18 stycznia 1958 r. opisywaliśmy przebieg zabójstwa dokonanego na jednym z kolędników.

Prokuratura Miasta i Powiatu w Kielcach zakończyła prowadzenie śledztwa w tej sprawie i w tych dniach akta przekazane zostały do Sądu Wojewódzkiego w Kielcach.

Prokurator w akcie oskarżenia zarzuca Tadeuszowi Zbrógowi, iż w dniu 26 grudnia 1958 r. w Kielcach w zamiarze pozbawienia życia Aleksandra Adamczyka uderzył go motyką w głowę, powodując złamanie kości ciemieniowej, zmiażdżenie tkanki mózgowej i wylew krwi do mózgu, a w następstwie jego śmierć, tj. o umyślne zabójstwo Aleksandra Adamczyka (art. 225 § 1 k. k.).

Ponadto akt oskarżenia zarzuca Janowi Gilowi i Czesławowi Zbrógowi, że w dniu 26 grudnia 1958 r. w Kielcach wzięli udział w bójce, w wyniku której Aleksander Adamczyk poniósł śmierć, a Zdzisław Wołowiec doznał 3 ran kłutych w okolicy lewej łopatki, co u tego ostatniego spowodowało ciężkie uszkodzenie ciała (art. 240 § 2 k. k.).

Wszyscy trzej oskarżeni przebywają w tymczasowym areszcie. Po doręczeniu im odpisów aktu oskarżenia i upływie terminu do zgłoszenia dowodów obrony wyznaczona zostanie rozprawa.

mj.

Ponad 8 mln zł korzyści przyniesie mieszkańcom Kielecczyzny obniżka cen materiałów tekstylnych

Ostatnia regulacja cen przyniosła między innymi obniżkę materiałów tekstylnych i to zarówno wełnianych jak również i wyrobów ze sztucznego włókna. W sumie w województwie kieleckim przecenie uległy materiały na ogólną sumę prawie 50 milionów złotych (dane o materiałach znajdujących się w gestii Woj. Hurtowni Tekstylnej, a więc służących do zaopatrzenia miast, danymi z handlu wiejskiego nie dysponujemy). Obniżka cen materiałów tekstylnych pozwoli mieszkańcom miast województwa na zaoszczędzenie 8 mln 350 tys. zł, z czego na materiały jedwabne przypada suma ponad 3 mln zł, zaś reszta na wełny.

A oto kilka konkretnych przykładów:

Średnio o 10 proc. spadła cena wełny sukienkowej, np. z 331 zł na 300, z 480 na 395, z 302 na 270 itp. Podobnie kształtuje się procent obniżki wełen kostiumowych. Tu średnia wynosi około 12 proc. Oto konkretny — metr materiału, który kosztował 470 zł, kosztuje obecnie 360, 690 — 640, 523 — 400 itp.

Największą obniżkę notujemy w tzw. „ubraniówkach". A oto jak kształtują się ceny: 465 zł — na 350, z 410 na 310, z 640 na 620 itd.

Ponadto obniżono wiele asortymentów tkanin jedwabnych. Obniżka w tym wypadku jest dość znaczna. Obejmuje ona cały szereg materiałów poszukiwanych. Jak wiadomo obniżono także ceny artykułów gotowych, a więc szytych z materiałów podlegających obniżce.

Na zakończenie trzeba stwierdzić z wielkim uznaniem, że handel nasz, a szczególnie Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Kielcach i podhurtownie w Radomiu, Ostrowcu, Kielcach, Końskich i Busku sprawnie i w określonym czasie przeprowadziły przecenę towarów, umożliwiając bieżące zaopatrzenie sklepów w materiały przecenione.

NOWOŚCI Kieleckich KSIĘGARŃ

POWIEŚCI

Wł. Rymkiewicz: *Carewicz na ulicach Krakowa.* Warszawa 1959. *MON;* str. 352, cena 17 zł.

Głównymi wątkami historycznej powieści Rymkiewicza są dzieje panowania Zygmunta III, zmierzch tolerancji religijnej, rozszerzenie wpływów jezuitów, a bohaterem oświecony dworzanin, nie mogący się zgodzić z obskurantyzmem swoich czasów.

Jan Wiktor: *Miłość wśród płonących wzgórz.* Warszawa 1959. *LSW;* Tom I i II, str. 412, 416, cena I/II — 58 zł.

Nowa, ciekawie skonstruowana powieść Jana Wiktora, którą trzeba i warto przeczytać. Polecamy.

Alfred A. Vogel: *Papuasi i pigmeje.* Z wyd. niem. tłumaczył Andrzej Ziemięcki. Warszawa 1959. *WP;* str. 160, ilustr., cena 14 zł.

Wydana w Bibliotece Przygód i Podróży książka, jest ciekawą pracą podróżniczą, opisującą życie i przyrodę Nowej Gwinei.

LITERATURA SPOŁECZNA

Aleksander Świętochowski: *Siedem grzechów głównych.* Warszawa 1959. *KiW;* str. 64, cena 3 zł.

Cykl interesujących pamfletów skierowanych przeciw obłudzie i hipokryzji kleru, w którym pisarz ostro i dowcipnie krytykuje zakłamanie piętnujących owe grzechy z ambony.

Maria Turlejska: *O wojnie i podziemiu.* Dyskusje i polemiki. Warszawa 1959. *KiW;* str. 230, cena 6 zł.

Zbiór publikowanych w czasopismach szkiców polemicznych dotyczących kilku zagadnień polityki polskiej tuż przed II wojną światową i w czasie wojny — zarówno w kraju, jak i na emigracji.

NAUKA, TECHNIKA

Władysław Kociejowski: *Kółko młodych fizyków.* Warszawa 1959. *PZWS;* str. 192, cena 13 zł.

Książka zawiera referaty, doświadczenia i dyskusje zebrań uczniowskiego kółka fizycznego. Omawia w sposób przystępny ważniejsze prawa fizyki.

Witold Leśniak: *Ilustrowana mikroencyklopedia samochodowa.* Warszawa 1959. *Wyd. Komunikacyjne;* str. 176, cena 15 zł.

Encyklopedia objaśnia znaczenie lub treść techniczną około 400 wybranych pojęć lub nazw handlowych określających systemy, konstrukcje, wykonanie lub działanie mechanizmów samochodowych. Książka daje równocześnie przegląd najnowszych osiągnięć w budowie samochodów.

Czesław Mejro: *Elektroenergetyczna sieci miejskie.* Warszawa 1959. *PWT;* str. 302, cena 46 zł.

Autor omawia zagadnienia związane z elektroen rgetycznymi sieciami miejskimi. Książka dla techników i inżynierów zatrudnionych przy projektowaniu i eksploatacji sieci miejskich.

Poradnik radio- i teleelektryka. *Elementy i podzespoły.* Praca zbiorowa. Warszawa 1959. *PWT;* str. 444, cena 75 zł.

Poradnik zawiera podstawowe definicje, wzory, nomogramy i tablice dotyczące elementów i pod zespołów w urządzeniach radiotechnicznych i teletechnicznych. Uwzględniono wszystkie najważniejsze elementy urządzeń.

RÓŻNE

Zofia Czerny: *Posiłki jednodaniowe.* Warszawa 1958. *PWG;* str. 95, cena 3.50 zł.

Broszura omawia sposoby przyrządzania pożywnych posiłków jednodaniowych. Ważne dla kobiet pracujących.

Aleksander Szczygieł i inni: *Dietetyka praktyczna wybranych jednostek chorobowych.* Warszawa 1959. *PZWL;* str. 352, cena 50 zł.

W pracy omówiono wytyczne żywienia dietetycznego w przypadkach chorób wrzodowych, zmian w wątrobie, nerkach i krążeniu. Podano szczegółowe wskazówki lekarskie, opracowano kartotekę potraw. Jest to w Polsce pierwsza publikacja tego rodzaju.

PANOWIE SKRZETUSCY NIEPOŻĄDANI...

Jeden z czytelników — podpisujący się zreszą „Wasz czytelnik" — poruszony i dotknięty zamieszczonymi w gazecie materiałami na temat świadomego macierzyństwa, na temat ograniczenia nadmiernego przyrostu naturalnego spytał redakcję: „Dlaczego innym narodom potrzeba i chętnie przyjęliby dziesiątki, a nawet setki milionów nowych obywateli (nazwałbym) „nadwyżki", a my chcemy ograniczyć populację do minimum?".

Przede wszystkim warto by odpowiedzieć na to pytanie także pytaniem — jakim to narodom potrzeba i chęt nie przyjęłyby dziesiątki, a nawet setki milionów nowych obywateli? Przykład Związku Radzieckiego, posiadającego olbrzymie, niezaludnione, a nadające się do zamieszkania i zagospodarowania tereny syberyjskie jest w pewnym sensie przykładem wyjątkowym. Ogólnoświatowym natomiast problemem stało się hamowanie nadmiernego przyrostu naturalnego.

KOSZTY REKORDU

Polska jest krajem o niemal najwyższym w Europie przyroście naturalnym, wynoszącym 18 na 1000 mieszkańców. Liczba ludności wzrasta u nas średnio o około 0,5 miliona obywateli rocznie. W szybszym tempie, niż we wszystkich (poza Albanią i Islandią) krajach europejskich. Biorąc pod uwagę wysokość przyrostu naturalnego obliczanego na 1000 mieszkańców — nasz przyrost (18,0) jest przeszło dwukrotnie wyższy, niż w Szwajcarii (7,7), trzykrotnie wyższy, niż w NRF (5,7) i w Anglii (5,0), blisko czterokrotnie wyższy, niż w Szwecji (4,7) i w Belgii (4,5).

Co z tego wynika? W 1957 r. liczba dzieci w wieku szkolnym (7—15 lat) wynosiła 3,9 miliona. W 1975 r. liczba ta wynosić będzie 5,1 miliona. Jeśli przyjąć na 1 izbę szkolną 50 uczniów (przy nauczaniu na 2 zmiany), to tylko dla przyrastającej liczby młodzieży trzeba zbudować 24 tysiące nowych izb dla szkół 7-letnich. A szkoły średnie?... A poprawa i tak złych warunków nauczania?... A ubytek starych budynków szkolnych?...

W latach 1958—1975 przybędzie około 4,4 miliona ludzi w wieku zdolności do pracy. W związku z tym trzeba przygotować do roku 1975 około 4 miliony nowych miejsc pracy poza rolnictwem. Mówi to chyba dość wyraźnie o konieczności i rozmiarach wysiłków i ciężarów inwestycyjnych.

Do roku 1975 liczba ludności Polski wzrośnie o około 9 milionów. Przy wskaźniku zagęszczenia na 1 izbę 1,5 osoby (a więc wyższym, niż w olbrzymiej większości cywilizowanych krajów), trzeba by tylko dla ludzi, którzy przybywają na świat budować rocznie 300 tys. izb więcej, niż budujemy obecnie. Więcej, niż budować możemy według planu na lata 1959—1965. A co zrobić z ludźmi mieszkającymi w „zagęszczonych" mieszkaniach? A co z mieszkańcami domów zagrożonych?

Nowi ludzie, nowi obywatele — wymagają szczególnych nakładów finansowych. We Francji obliczono, że 1 proc. przyrostu ludności pochłania około 4 proc. przyrostu dochodu na-

rodowego. A więc przyrost naturalny wpływa wyraźnie hamująco na wzrost dochodu narodowego, na podniesienie dobrobytu społeczeństwa. U nas podobnych obliczeń nie przeprowadzono. Ale i bez nich stwierdzić można, że w niektórych dziedzinach życia (choćby mieszkania) nasz wysoki przyrost naturalny **pogarsza i tak ciężką** sytuację.

KOMU TO POTRZEBNE?

O nadmiernym przyroście naturalnym decyduje głównie wielodzietność (choć oczywiście również dzieci pierwsze i drugie powiększają liczbę ludności — życie człowieka trwa dłużej, niż różnica wieku między pokoleniami). I tu należy stwierdzić, że — wbrew zdrowemu rozsądkowi — wielodzietność wykazuje u nas tendencję zwyżkową. W 1950 roku urodziny dzieci trzecich i dalszych wynosiły w Polsce 38,1 proc. ogólnej ilości urodzin. W roku 1956 — 42,2 proc., nowo urodzonych to trzecie, czwarte czy jeszcze dalsze dziecko w rodzinie.

Pan Skrzetuski cieszył się z wróżby o 12 synach. Ale to było 300 lat temu, gdy niemowlęta marły jak muchy, gdy wyżywienie tylu „gąb" w szlacheckim majątku nie stanowiło żadnego problemu, gdy koszty edukacji synów równały się w najlepszym wypadku kosztom „stancji" w klasztornej szkole przez dwa, trzy lata... Dziś mało jest chyba mężczyzn, a tym bardziej kobiet, które pragną mieć sześcioro czy siedmioro dzieci, które planują dużą rodzinę.

Po co owijać w bawełnę, po co oszukiwać się wzniosłymi słowami, jeśli dzieci, a przede wszystkim dalsze dzieci przychodzą na świat właśnie głównie w wyniku lekkomyślności rodziców, w wyniku mającej różne źródła niechęci do stosowania środków antykoncepcyjnych, w wyniku niskiej kultury seksualnej. O czymś chyba świadczy fakt, że wśród rodzin inteligenckich, w ogóle — wśród rodzin żyjących w dobrobycie, większa liczba dzieci, niż troje jest rzadkością. Że najwięcej rodzin wielodzietnych jest na wsi — i to wśród biedniejszych chłopów, że zdarzają się swoiste rekordy wielodzietności wśród rodzin, w których mąż lub obydwoje rodziców są alkoholikami.

Czy dla samych rodziców i społeczeństwa nie jest lepiej, by dzieci przychodzące na świat były dziećmi, którym społeczeństwo to może zapewnić rozwój, umożliwić wykształcenie? By każde dziecko miało wystarczającą opiekę ze strony rodziców?

WBREW ROZSĄDKOWI

Pewno, że niektóre posunięcia sprzyjające ograniczaniu przyrostu naturalnego bądź wymagają wiele rozwagi i czasu (myślę tu o ewentualnej reformie systemu dodatków rodzinnych), bądź też są ze względów humanitarnych niemożliwe chyba u nas do przeprowadzania (jak sterylizacja osobników nieuleczalnie chorych psychicznie czy niemożliwych do wyleczenia alkoholików).

Ale przecież istnieją inne możliwości walki o świadome macierzyństwo, jak szeroka akcja uświadamiająca, szeroka sprzedaż łatwych w użyciu środków antykoncepcyjnych, jak wreszcie — faktyczne przestrzeganie ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży. Pomijając tę ostatnią sprawę, która jest środkiem ostatecznym, należy stwierdzić, że ani akcja uświadamiająca, ani sprzedaż środków antykoncepcyjnych nie cieszy się jeszcze powszechną popularnością.

Przede wszystkim dlatego, że bardzo wielu ludzi wstydzi się poznać ten problem, że wstydzi się kupować (i sprzedawać) odpowiednie środki, że traktuje wszystkie sprawy związane ze świadomym macierzyństwem i regulacją urodzin, jak „grzech". Że zakorzenione, wpajane od pokoleń i głoszone nadal przesądy sprzeczne z dzisiejszymi wymogami i praktyką życia, są jeszcze w wielu przypadkach silniejsze, niż ludzkie pragnienia, niż zdrowy rozsądek, niż dobro społeczne.

Chciałoby się przypomnieć: absolutne poddanie się w tej dziedzinie naturze, kult wielodzietności zrodziły się i były słuszne w warunkach, gdy ludność świata dziesiątkowały epidemie i wysoka śmiertelność niemowląt. Dziś, ani naturze, ani ludzkości nie jest potrzebne „wyrównywanie" liczby ludności, które przerodziło się w postęp geometryczny. I tego ukryć, ani negować się nie da — nawet najgorętszym przeciwnikom regulacji urodzin. Warto tu przypomnieć, że swego rodzaju poradnie świadomego macierzyństwa, propagujące metodę Ogino - Knaussa (tzw. kalendarzyk małżeński) prowadzone są nawet przez organizacje religijne.

Zważywszy to wszystko — tym bardziej dziwią i oburzają nieustające ataki na działalność Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, na propagandę skutecznych środków antykoncepcyjnych (na w ogóle samą ideę ograniczenia przyrostu naturalnego) prowadzone w obronie „budzącego się" życia, a więc wartości jeszcze nie istniejącej, czy też w obronie rzekomej „siły narodu". Są to wystąpienia w obronie sprawy, która musi przegrać. Jest bowiem w istocie swej sprzeczna z ludzkimi pragnieniami, że społecznym rozsądkiem.

E. GRABOWSKA

tak sądzimy

Adam Dziak był pracownikiem Spółdzielni Budowlanej numer 5 w Kielcach. Pracował solidnie. Nie zarzuca się mu w zasadzie niczego. Przyklejono mu jednak etykietę „rozrabiacza". Chodziło o to, że Adamowi Dziakowi nie podobała się gospodarka spółdzielni. Mówił więc o specyficznej, niezgodnej z interesami spółdzielców gospodarce zakładu, mówił o nadużyciach magazynierów, o pracy brygad wykonujących roboty inwestycyjne.

Efekt — zwolnienie z pracy. Stało się to w lipcu 1957 roku. Zwolniono go bez żadnych podstaw prawnych, unieważniając automatycznie jego prawa jako członka spółdzielni.

Ale Adam Dziak nie rezygnował. Pierwsze o co mu chodziło — to wykazanie prawdy. Każdy stara się o swych racjach przekonać. Tak też robił Dziak. Zwolniony z opinią „rozrabiacza" nie mógł znaleźć nigdzie pracy. Starszy, zdenerwowany postępowaniem wobec niego człowiek pozostał właściwie bez środków do życia. Zgłasza więc swoje zastrzeżenia do Prokuratury, zgłasza do władz nadrzędnych. Bez skutku. Pisma, albo giną, albo komuś zabrakło dobrej woli, aby zarzuty te sprawdzić. W każdym razie wszystkie starania zwolnionego pozostają bez echa.

Adam Dziak oddaje więc sprawę do Sądu Wojewódzkiego. Chodzi mu o bezprawne pozbawienie go członkostwa spółdzielni bez porozumienia się z członkami spółdzielni, ba nawet z Radą Nadzorczą, która według statutu jest przecież władzą właściwą.

Odbywa się rozprawa. Poszkodowany wygrywa. Orzeczenie Sądu Wojewódzkiego brzmi — przywrócić prawa członkowskie, wypłacić odszkodowanie.

Spółdzielnia, a raczej jej prezes i jego bliskie kółko są jednak konsekwentni. Dziak nie ma racji — oświadczają więc ci, którzy podpisali zwolnienie z pracy, którzy beztrosko przyczepili człowiekowi piętno „rozrabiacza". Idzie więc odwołanie do Sądu Najwyższego.

W międzyczasie poszkodowany występuje o przyznanie mu renty. Należy mu się bowiem emerytura. Do ustalenia wysokości renty potrzebny jest wykaz przeciętnych zarobków. Spółdzielnia po długim milczeniu wystawia żądany wykaz. Ale okazuje się znowu, że przeciętna jest niższa. Znów targi. Wreszcie pod presją argumentów i ścisłych obliczeń spółdzielnia ustępuje.

Nadchodzi decydujący moment — rozprawa rewizyjna w Sądzie Najwyższym. I tu Dziak wygrywa! Orzeczenie Sądu wydane kilka dni temu utrzymuje w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego. Z tym tylko, że specjalna klauzula uzupełniająca brzmi „nie popiera się wniosku o przyznanie odszkodowania finansowego".

A więc pozornie sprawa załatwiona. Adam Dziak znalazł sprawiedliwość, znalazł zadośćuczynienie w postaci przywrócenia mu praw członkowskich, co formalnie jest równoznaczne z pewnego rodzaju rehabilitacją, z oczyszczeniem go z zarzutów.

Ale jest to zakończenie pozorne. Adam Dziak stracił bowiem prawie dwa lata na szukanie, na wykazanie oczywistej prawdy. Dwa lata to kawał czasu, to 24 miesiące, w którym to okresie ludzie, podpisujący nakaz zwolnienia go z pracy brali pensje, żyli normalnie. Dziak szukał sprawiedliwości i musi jej szukać nadal. Chodzi bowiem jeszcze o odszkodowanie materialne, które w tym wypadku niewątpliwie mu się należy. A więc sprawa udziałów członkowskich, poborów itp. Te kwestie nie są uregulowane. W tej chwili Dziak wyrokiem Sądu Najwyższego jest pełnoprawnym członkiem spółdzielni. Ma więc prawo głosu, ma prawo współdecydować o gospodarce spółdzielni, ma prawo do pracy w tejże spółdzielni.

Naszym zdaniem sprawę winien wziąć w swoje ręce WZSP, organizacja partyjna, rada miejscowa.

A w końcu dziwny wydaje się fakt, że przez dwa lata ani WZSP, który wie o tej sprawie, ani NIK, ani prokuratura nie zbadały sprawy Spółdzielni Nr 5.

W. G.

W OKAMIENY — MIEDZIANY GUZIK

252

Prawdziwe powody znali niektórzy tylko, oczywiście w Berlinie i dwóch, trzech ludzi w Rydze. Ja dowiedziałem się o wielu tylko dzięki szczególnym stosunkom, jakie wytworzyły się między mną a Jankowską.

Jeśli chodzi o Żeleznowa, to był on chyba bardziej przejęty owym wyjazdem nowo upieczonej pary, niż sam Grenner.

W związku z tym wyjazdem pogarsza się wasza sytuacja — mówił do mnie. — Bardzo też chciałbym pomóc jakoś tym dzieciom. Żeleznow miał pracę bardziej niebezpieczną i przez cały czas musiał myśleć jak utrzymać własną głowę na karku. A mimo to ten zdumiewający człowiek najmniej myślał o sobie.

— Pronin przyjmie nas dzisiaj — powiedział mi któregoś dnia. Nie wychodźcie nigdzie, ja skoczę w pewne miejsce...

Znikł, ale stosunkowo szybko zjawił się z powrotem.

— Czy znacie ulicę Przemysłową? — spytał mnie. — Po łotewsku nazywa się ona Rupniecibas. Zapamiętajcie: Rupniecibas, dom nr 7, mieszkania 14.

— A co dalej? — spytałem.

— Dzisiaj zapamiętajcie, a jutro zapomnijcie. Równo po godzinie przyjdźcie pod ten adres Czy przerabialiście w szkole „Rusłana i Ludmiłę"?

— No, oczywiście...

— Pamiętacie początek?

— Jest tam, zdaje się, wierszowana dedykacja — „Ofiarowanie" — rzekłem niepewnie. — Ale nie pamiętam z niego ani słowa.

— Nie, nie — przerwał mi niecierpliwie Żeleznow. — „Jest nad zatoką dąb zielony"? — zacytował.

253

— „Na dębie złoty łańcuch lśni"?

— No świetnie! — wykrzyknął z ulgą Żeleznow. — Nie byłoby dzisiaj czasu uczyć się na pamięć tego wiersza. Już umówiłem się. Zadzwonicie i powiecie pierwszy wiersz, odpowiedzą wam drugim. Rozumiecie?

— Rozumiem — odpowiedziałem.

— No to doskonale. — Pamiętajcie, dokładnie za godzinę. A ja biegnę...

Zniknął znowu.

Dokładnie po godzinie, wchodziłem po cichych i czystych schodach domu nr 7, a za minutę stałem pod drzwiami mieszkania nr 14 i naciskałem guzik dzwonka.

Drzwi otworzyła mi jakaś starsza, dobrze ubrana i dobrze wyglądająca pani. Nie powiedziała nic, a tylko spojrzała na mnie pytająco.

Popatrzyłem na nią nieufnie i z głupim chyba wyrazem twarzy rzekłem: „Jest nad zatoką dąb zielony"...

Pani uśmiechnęła się lekko i cicho odpowiedziała:

— „Na dębie złoty łańcuch lśni"...

Potem otworzyła szerzej drzwi i poprosiła mnie:

— Proszę, niech pan wchodzi.

Znalazłem się w obszernym przedpokoju. Pani natychmiast zamknęła drzwi i poprowadziła mnie po korytarzu do kuchni. Tam przy blasze krzątała się jakaś kobieta, ubrana prościej.

— Elzo — rzekła pani — zaprowadź tego pana.

Elza wytarła ręce ścierką i nie mówiąc ani słowa i nie oglądając się, otworzyła drzwi wyjściowe. Znaleźliśmy się na schodach, zeszliśmy na ulicę, minęliśmy kilka domów, weszli w jakieś wrota i ukryli się za rogiem.

254

Moja przewodniczka zatrzymała się przed wejściem do jakiejś półsutereny, wskazała mi drzwi i poszła, nie spojrzawszy nawet na mnie.

Postałem chwilę przed drzwiami, nacisnąłem dzwonek i usłyszałem jego dźwięk.

Drzwi uchyliły się, wyjrzała zza nich jakaś niebieskooka dziewczyna.

— Kogo pan szuka? — spytała.

— „I całe noce, całe dni"...

Ale dziewczyna nie zdołała mi odpowiedzieć.

— „Wędruje po nim kot uczony"... — usłyszałem zza drzwi znajomy głos.

Dziewczyna wyskoczyła na korytarz, a ja wszedłem do pokoju i ujrzałem... Pronina.

Niedaleko od niego stał Żeleznow.

— Witajcie — rzekł Pronin. — W czasie spotkań w Rydze nigdy nie mówił mojego nazwiska i imienia.

— Zgłaszam się do waszej dyspozycji — odpowiedziałem.

— No, co słychać — spytał Pronin. — Opowiadajcie.

— Na pewno opowiadał wam już towarzysz Żeleznow. Można powiedzieć, że jest w porządku. Z dziewiętnastoma agentami poznaliśmy się osobiście, trzech tutaj nie ma, przepadli nie wiadomo gdzie a z czterema jeszcze się nie spotkaliśmy.

— To znaczy, że możecie jechać do domu? — spytał Pronin.

— To zależy od was, towarzyszu majorze — powiedziałem bardzo spokojnie, choć serce ściskało mi się radosnym przeczuciem.

— Tak, do domu — powtórzył Pronin. — Zrobiliście wielką rzecz, i dosyć tego...

(C. d. n.)

COŚ DLA WĘDKARZY

Na fakultecie rolniczym w Filadelfii stwierdzono nadzwyczajne działanie tańca hula hoop, które najwięcej ucieszyło wędkarzy. „Gdy tylko kółko będziemy kręcić dookoła siebie na wolnym terenie — czytamy w ogłoszonym w tej sprawie komunikacie — w niespełna kilka sekund wylda z ziemi glisty. Stały bowiem ruch ciała powoduje wibrację, która przyciąga robaki".

GEFREITER STRAUSS

Chicago, które słynie z tego, że jest miastem gangsterów, ma o jednego... honorowego obywatela w i ę c e j. Jest nim minister wojny NRF Strauss. Poza tym Straussa spotkał w Chicago jeszcze jeden zaszczyt: żołnierze fortu Benning mianowali go amerykańskim gefreitrem.

(„Neue Berliner Illustrierte")

ŚRODA, 3 CZERWCA, 1959 R.

co, gdzie, kiedy?

KIELCE:

TEATRY:
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Kochanek Sybilli Thompson" — M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Godz. 19.15 — premiera.

KINA:
„BAJKA" — „Melduję posłusznie" — prod. włoskiej, dozw. od lat 16; godz. 15.45, 18 i 20.15.
„WARSZAWA" — godz. 12: bajki — „Kotek Nabiotek"; godz. 13.30: „Tu mówią Niemcy" — prod. NRD, dozw. od lat 7; godz. 15.30, 17.45 i 20: „Ania i Mania" — prod. NRF, dozw. od lat 7.
„ROBOTNIK" — „Morderca mieszka pod 21" — prod. francuskiej, dozw. od lat 16, godz. 17.30 i 19.30.
„SKAŁKA" — „Ostatni będą pierwszymi" — prod. NRF — dozw. od lat 18, godz. 18 i 20.15.
„PRZYJAŹŃ" (ul. Kościuszki 8) — „Cień" — prod. polskiej, dozw. od lat 14; godz. 19 „Eskapada" — prod. angielskiej.
„SATELITA" — godz. 16.30 „7 złodziei" — prod. włoskiej, dozw. od lat 18; godz. 18.45 „Szalona Barbara" — prod. czeskiej, od lat 16.
„SKALNIK" — „Pożegnania" — prod. polskiej.
KINO LETNIE — „08/15 — Koszary" I seria — prod. NRF, od lat 18, godz. 21.
WDK — świetlica dziecięca — bajki i filmy.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE:
Wystawa malarstwa Kazimierza Grodziskiego (do 10 czerwca br.), wystawa grafiki Krystyny Wróblewskiej oraz stałe zbiory. Czynne od godz. 8 do 15, w piątki od 8 do 17, w niedzielę od 10 do 17.

FOTOPLASTIKONY:
Plac Partyzantów — „Normandia-Bretania".
Ul. Sienkiewicza 41 — „Holandia — Belgia".

APTEKI:
Apteka Nr 167 — ul. Sienkiewicza 15. Dyżur nocny.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Pogotowie Milicyjne 07
Pogotowie gazowe (czynne całą dobę) 3897

RADIO

PROGRAM I

12.35 Mozaika muzyczna. 13.00 Aud. szkolna. 13.20 Utwory Chabriera i Poulenca. 13.55 Wiad. 14.00 Aud. dla młodzieży szkolnej. 14.30 Gra duet harmonistów. 15.05 Gra kapela ludowa. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiad. 16.15 Gra zespół instr. W. Kazaneckiego. 16.40 Magazyn Ziem Zachodnich. 17.00 Dla młodzieży szkolnej dwa opowiadania. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Sprawa Patryka i Stasia". 18.23 Koncert. 19.1? „Wodne kontrasty czarnego lądu". 19.30 Koncert chopinowski. 20.00 Dziennik. 20.30 Melodie rozr. 20.40 Aud. dla wsi. 20.55 Pięć minut o wychowaniu. 21.00 Transmisja koncertu symf. z Festiwalu Muzycznego „Praskie Jaro" w Pradze. 22.30 Muzyka tan. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

7.00 Dziennik. 7.30 Muzyka. 8.10 Radiowy kurs rosyjskiego. 8.30 Wiadomości. 8.45 Muzyka baletowa. 9.05 Gra sekstet PR. 9.35 Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 10.00 Orkiestry i soliści. 10.45 „Wilki, psy i ludzie". 11.00 Koncert solistów. 11.30 Radzieckie mel. operetkowe. 12.04 Wiad. 15.00 Wiad. 15.10 Walce na organach kinowych. 15.30 „Błękitna sztafeta". 16.00 Utwory skrzypcowe. 16.25 „Wspomnienia o „Kwadrydze"". 16.40 Melodie tan. 17.00 Radio-reklama. 17.15 Gra zespół M. Janicza. 17.30 „Na warszawskiej fali". 18.00 „Muzyka dawnej Polski u progu Millenium". 18.35 Muzyka i Aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.20 „Solidna firma" — słuchowisko. 20.35 Muzyka tan. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.40 Koncert. 22.10 Wieczory antyczne „Ariadna". 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — wykład pt. „Co nam zdradza kropla rzeci". 23.00 Rewia francuskich orkiestr tan. 23.50—24.00 Ost. wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki dziennik radiowy. 17.10 Radio-reklama. 17.20 Z cyklu: „Moje wspomnienia muzyczne z Moskwy" — Wielki Teatr Operowy — audycja w oprac. M. Niziurskiego. 17.40 Program Centralnej Radiostacji Harcerskiej.

CHCEMY MIEĆ WRESZCIE GAZ W ŁAZIENKACH

I znowu sprawa gazu. Poruszam ten temat jeszcze raz dlatego, że nie mogę patrzeć dłużej na ślamazarność i „bałaganiarstwo gazyfikacyjne". Radość ogromna zapanowała w osiedlu przy ul. Żeromskiego, gdy po dwu latach od dnia rozpoczęcia robót zdecydowano się wreszcie podłączyć piecyki w łazienkach do sieci gazowej.

Wtedy przystąpili także do dzieła kominiarze, których obowiązkiem było sprawdzić, czy są... przewody spalinowe. I cóż się okazało? Takowych przewodów nie ma. Na pierwszym i drugim piętrze podłączono więc piecyki do przewodów wentylacyjnych a na partery machnięto ręką. Sąsiedzi na górze kiedy zechcą korzystają z kąpieli a lokatorzy na dole zazdroszcząc im skłyną nie wiezie na taką robotę (na domiar złego w niektórych łazienkach przerwano dopływ wody do wanien, nie można więc urządzić kąpieli „starym" systemem). Takich uposłe-nych mieszkań na parterze jest w osiedlu około 20. Cóż zrobić w takiej sytuacji? Wypadało zapytać DBOR jako inwestora co zamierza zrobić z tym fantem? Pytaliśmy. I oto co nam odpowiedziano — **W zasadzie roboty gazyfikacyjne w osiedlu są już zakończone(!?) A to co zostało do zrobienia traktujemy jako roboty dodatkowe. Piecyki będą podłączone w czerwcu.** — W jaki sposób skoro brak przewodów spalinowych? — **Inspektor nadzoru porozumie się z komitetem blokowym, zwołamy zebranie lokatorów, poprosimy ich aby zgodzili się prać ściany w łazienkach. Jeśli się zgodzą może coś zrobimy.** — Dlaczego może? — **Bo prawdę mówiąc nie mamy na te roboty pieniędzy.** Zreszta zastanowimy się jeszcze, może znajdzie się jakiś innych sposób...

Co najmniej dziwne jest stanowisko DBOR. Przewód spalinowy nie powinien chyba zależeć od złej lub dobrej woli lokatorów i prawdę mówiąc grubo wcześniej należało pomyśleć o jego wykonaniu. Przecież DBOR była inwestorem tego osiedla i chyba ktoś z kierownictwa orientował się, że nie ma potrzebnych przy instalacji gazowej przewodów. Założyło się w łazienkach instalacje, zawiesiło piecyk', a teraz wysuwa się absurdalny argument — nie ma pieniędzy na wykonanie koniecznych robót.

Naszym zdaniem DBOR i inspektorzy nadzoru zaniedbali w tym konkretnym przypadku obowiązek kontroli i należytego dopatrzenia robót, za które ponoszą odpowiedzialność. Nie zgadzamy się na to, aby DBOR nadal nas lekceważyła i nadal zwlekała z zakończeniem robót w osiedlu — jednogłośnie stwierdza 21 lokatorów na parterze. Chcemy mieć wreszcie gaz w łazienkach.

A. MRÓZ

—)oOo(—

Nie podoba nam się...

... że sklep Nr 38 z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. 1 Maja jest zamknięty od 25 maja, najpierw z powodu remanentu... a potem sprzątania po remanencie.

... postępowanie właściciela taksówki Nr 24, który w dniu 30 maja nie dotrzymał umowy (mimo że wziął a conto należność 20 zł) i nie przyjechał na cmentarz na umówioną godzinę. Kierowca proszony jest o zwrot pieniędzy.

—)oOo(—

Odczyt dla księgowych

Staraniem Kieleckiego Stow. Księgowych we czwartek 4 czerwca rb. w godz. od 10 do 15 odbędzie się odczyt prof. Z. Fedaka — wicedyrektora Dep. Księgowości Min. Finansów na temat: **Związek rachunkowości z planowaniem i normatywny rachunek kosztów w gospodarce socjalistycznej.** Wstęp wolny dla wszystkich. Odczyt odbędzie się w Technikum Handlowym w Kielcach, ul. Kopernika, 8 I piętro (sala Nr 20).

JAK DŁUGO TRZEBA CZEKAĆ?

Ob. J. D. (nazwisko znane Redakcji) zakupił w dniu 1 lutego br. szafę biblioteczną płacąc za nią ponad 1700 zł. Szafa okazała się jednak w miezbyt dobrym gatunku. Ob. D. złożył więc reklamację w sklepie meblarskim. WPHM przysłał speca do sprawozdania jakości szafy. Zarzuty klienta okazały się prawdziwe... ale niestety WPHM nie jest w stanie podobno nic zrobić, gdyż naprawa usterek, ewentualnie wymiana szafy zależy od producenta. Jest nim w tym wypadku spółdzielnia stolarska „Dąb Pomorski" ze Słupska.

Poszły więc pisma reklamacyjne do Słupska. W dniu 2 kwietnia (a więc nie Prima Aprilis) spółdzielnia odpowiedziała pismem, że w najbliższym czasie przyjedzie specjalny pracownik do sprawdzenia reklamacji i ewentualnego usunięcia usterek na miejscu.

Do dnia 23 maja, a więc prawie w 2 miesiące po piśmie spółdzielni nikt się nie zjawił. Nie pomogły monity w WPHM.

Sprawa co najmniej dziwna. Ostatecznie z Kielc do Słupska kawał drogi, ale na upartego można ją przebyć w ciągu 24 godzin. Tymczasem „załatwianie" reklamacji trwa prawie trzy miesiące, szafa stoi z usterkami, zaś nabywca stracił wiarę w możliwość załatwienia swych słusznych pretensji.

Sądzimy, że WPHM może wpłynąć na producenta, by załatwił tę sprawę szybciej i skutecznie. Chodzi przecież o zaufanie klientów do przedsiębiorstwa. Mamy więc nadzieję, że reklamacja ob. J. D. nie będzie czekać na jubileusze.

Po obniżce cen...

Plac Obrońców Stalingradu — stoisko z butami.

Zapisy dzieci do przedszkoli

Inspektorat Oświaty zawiadamia, że w drugiej połowie czerwca będą pracowały komisje społeczne, kwalifikujące dzieci do przedszkoli. W związku z tym do 10 czerwca należy składać zgłoszenia dzieci oraz wymagane załączniki u kierowniczek przedszkoli.

Z naszych ekranów

„Biedni ale piękni"

Niedobrze jest kiedy tytuł sugeruje coś, czego w filmie nie ma. Ponieważ film ten jest włoski i tłem akcji jest uboga dzielnica Rzymu, oczekujemy czegoś o akcencie społecznym, o biedzie w połączeniu z pięknem duchowym, o jakichś konfliktach moralnych. Tymczasem — nic z tego. Nastrojeni na tę podniosłą nutę, znajdujemy się nagle w ośrodku rozgrywek uwodzicielsko - miłosnych wśród grona młodzieży z przedmieścia, ani tak biednej, ani tak pięknej jak głosi tytuł. Po prostu zdrowa młodzież, bez żadnych kompleksów, ulegająca zwykłej w tym wieku radości życia. Toteż konflikty nie są groźne i same się jakoś szczęśliwie rozwiązują, a żarty i kawały bawią samych uczestników tak samo, jak obserwatorów. To znaczy — nas. Przebaczamy więc wspaniałomyślnie autorom pompatyczny tytuł i bawimy się pięknością narracji tej młodzieżowej historyjki oraz — jej dobrym wykonaniem.

S.H.M.

● Awantura na stacji i czynny opór władzy w stanie nietrzeźwym — to „zasługi" Wincjusza Rełydzyńskiego (zam. ul. Mieleczarskiego 125) z poniedziałkowej nocy.

● Podobne wyczyny ma na sumieniu mieszkaniec Będzina, Bolesław Gańcarz, który urządził na kieleckim dworcu gościnne występy. Odpowie za nie przed kolegium orzekającym.

● Wyjątkowo spokojnie przebiegł wczorajszy dzień w Kielcach. Straż Pożarna nie wyjeżdżała ani razu, pogotowie odwiedzało chorych na enginę, szpital nie zanotował poważniejszych przypadków. Oby tak dalej.

—)oOo(—

Szukamy uczciwych klientek

Przedwczoraj w „Domu Dziecka" przy Placu Obrońców Stalingradu, w czasie dzikiego szturmu na ladę, jedna z klientek, która kupiła towary na sumę ok. 250 zł, zapomniała uiścić rachunek.

Czterem innym klientkom, które kupiły kamizelki dziecięce (bordo i popielate) w tym ogólnym chaosie ekspedientki wypisały rachunki zamiast po 185 zł — po 85 zł.

Poszkodowane pracownice sklepu bardzo proszą o uregulowanie różnicy w rachunkach.

Uwaga mieszkańcy śródmieścia KTO WEŹMIE UDZIAŁ w konkursie balkonowym?

Z satysfakcją publikujemy dziś konkurs na najładniejszy balkon w śródmieściu ogłoszony przez Wydziały: Kultury i Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN. Konkurs obejmuje dokładnie następujące ulice — Sienkiewicza, Świerczewskiego, Kilińskiego, Rew. Październikowej (do kol.) Plac Partyzantów, Plac Obrońców Stalingradu, ul. Buczka, Wspólną, Złotą, Równą, Żytnią, Wesołą, Mickiewicza, Hipoteczną, Śniadeckich Słowackiego, Armii Czerwonej i 1 Maja.

Za najładniej udekorowany balkon przewiduje się nagrody (jakie one będą poinformujemy za kilka dni). Jury konkursowe oglądać będzie balkony w dwu terminach — od 18 do 20 bm. i w dniach od 28 do 30 bm.

Skrzynki drewniane na kwiaty można nabywać w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ul. Mieleczarskiego 142, MPR-B Nr 1, ul. Rewolucji Październikowej 9 i MPR-B Nr 2 ul. Dzierżyńskiego 46. W sprawie konkursu informacji udziela Wydział Kultury Prez. MRN, tel. 30-11, wewn. 48.

—)oOo(—

„Czerwone liście" dla aktywistów TPP-R

Dziś, o godz. 19 w świetlicy KW PZPR, będzie wyświetlony film prod. radzieckiej pt. „Czerwone liście", na który Woj. Zarząd TPP-R zaprasza swój aktyw.

Wstęp bezpłatny.

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska"
W BIAŁOBRZEGACH
ogłasza PRZETARG
● na budowę sklepu gromadzkiego w Witaszynie z materiałów wykonawcy.
Termin składania ofert wyznaczony na dzień 8 czerwca 1959 r. Bliższych informacji udziela Zarząd GS. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 976-K

Radomskie Zakłady Fajansu i Ceramiki Technicznej
W RADOMIU, UL. SŁOWACKIEGO 100
OGŁASZAJĄ —
przetarg nieograniczony
● NA WYKONANIE KAPITALNEGO REMONTU „PIECA PASAŻOWEGO" W ZAKŁADZIE R II,
przy ul. Słowackiego 100 z materiału zleceniodawcy.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Składanie ofert w sekretariacie RZFiCT, Radom, ul. Słowackiego 100, do dnia 10 czerwca 1959 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 czerwca 1959 r. o godzinie 10. Dokumentację i podkładki kosztorysowe można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika każdego dnia od godz. 10 do 14.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 979-K

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska"
w Irządzach, pow. Włoszczowa
ogłasza PRZETARG
● NA WYKOŃCZENIE WDT W IRZĄDZACH.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 5 czerwca 1959 r. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 971-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ W KOŃSKICH, ul. Kapielowa Nr 3 przyjmie natychmiast do pracy: GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagania: wykształcenie ekonomiczne wyższe i 6 lat praktyki lub średnie i 10 lat praktyki. KIEROWNIKA BETONIARNI — wymagania: wykształcenie techniczne wyższe i 5 lat praktyki w tym przynajmniej 3 lata w bezpośredniej produkcji, lub średnie i 7 lat praktyki w tym przynajmniej 4 lata w bezpośredniej produkcji betonu. KIEROWNIKA STOLARNI — wymagania: średnie wykształcenie techniczne i 7 lat praktyki w tym przynajmniej 4 lata w bezpośredniej produkcji stolarskiej. KIEROWNIKA LABORATORIUM BETONIARNI — wymagania: średnie wykształcenie techniczne i uprawnienia do prowadzenia takiego laboratorium.
Warunki płacy do omówienia na miejscu w ramach Umowy Zbiorowej dla pracowników gospodarki komunalnej. 978-K

DROBNE OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się zagubioną kartę rejestracyjną Nr L. P. 1150 na nazwisko Tokar Tadeusz wydaną przez Prez. PRN w Kielcach. 6466-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Ostrowcu Św. na pokój z kuchnią z wygodami w Kielcach. Wiadomość: Kielce, tel. 49-58. 6465-G

MATERIAŁY budowlane: cement, wapno, belki-żel., siatkę, cegłę, pustaki itp. — sprzeda „Budomat" Ostrów Wlkp., Wolności 13. 977-K

ZAMIENIĘ 2 duże pokoje z kuchnią, wygody, w Kielcach na podobne w Radomiu. Wiadomość: Kielce, ul. Żeromskiego 20/24 m. 21 — Lisiewski, lub Radom tel: 32-06. 6468-G

MOTOR WFM nowy sprzedam. — Kielce, ul. Mieczna 25. 6436-G

SPRZEDAM tanio traktor „Ursus", Stan bardzo dobry. Wiadomość: Kielce, Gwardii Ludowej 2. 6473-G

SAMOTNA osoba poszukuje w Kielcach pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń Nr 6469. 6469-G

UNIEWAŻNIAM wkładkę prawa jazdy Nr 0379/57 wydaną przez Prez. PRN Kielce na nazwisko Rabiej Zdzisław. 6472-G

SPRZEDAM okazyjnie motor WFM wiśniowy, Kielce, Piramowicza 30. 6471-G

ZAMIENIĘ duże 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu Kielc na podobne o mniejszym metrażu. Wiadomość: Kielce, Gwardii Ludowej Nr 10 m. 2. 6470-G

ROZKŁAD JAZDY PKP DLA STACJI KIELCE

Pociągi przychodzące		Pociągi odchodzące
7.15; 11.01; 16.58; 21.48	BUSKO	5.53; 9.35; 15.30; 20.25
1.01	BYTOM	4.27
1.22; 3.58p; 4.51; 6.10 7.17 11.10; 17.20; 18.49; 20.50	CZĘSTOCHOWA	1.39; 2.25p; 3.28; 4.25; 9.53; 14.41; 16.20; 18.25; 20.35
14.31	CHEŁM	17.29
7.29; 9.00; 9.49x; 16.52; 18.14; 23.37	DĘBLIN	6.15; 12.30; 13.15; 14.25; 15.40x; 21.34
20.50	GDYNIA	4.25
21.27	GLIWICE	23.44
3.58p	JELENIA GÓRA	2.25p
21.27	KATOWICE	23.44
2.39; 4.39; 9.48; 11.35; 18.57p	KRAKÓW	2.04; 5.07; 13.44; 17.03; 19.41p
1.30; 2.15p; 4.19; 14.31	LUBLIN	1.08; 4.05p; 5.02; 17.29
1.22; 6.10; 7.17; 8.40x; 11.10; 17.20; 18.49; 20.50	MAŁOGOSZCZ	3.28; 4.25; 8.40x; 9.53; 14.41; 16.22; 18.25; 20.35
2.33; 4.39; 7.35; 9.48; 11.35 18.57p	MIECHÓW	2.04; 5.07; 13.44; 17.03; 19.41p
1.30; 1.57; 2.15p; 4.19; 4.59; 6.28; 7.29; 9.00; 9.49x; 13.36 14.31; 15.45; 16.52; 18.14; 19.37p, 23.37	RADOM	1.08; 2.40; 4.05p; 4.44; 5.02; 5.13; 6.15; 11.40; 12.30; 13.15; 14.25; 15.40x; 17.29; 19.01p; 21.34; 22.25
1.01; 2.33; 4.39; 5.08; 6.04; 7.35; 9.48; 11.35; 11.44; 18.57p 19.34; 21.27	SĘDZISZÓW	2.04; 4.27; 5.07; 9.10; 12.25; 13.44; 15.53; 17.03; 18.20; 19.41p; 21.25; 23.44
1.30; 1.57; 2.15p; 4.19; 4.59; 6.28; 7.29; 9.00; 9.49x; 13.36; 14.31; 15.45; 16.52; 18.14; 19.37p; 21.05; 23.37	SKARŻYSKO	1.08; 2.40; 4.05p; 4.44; 5.02; 5.13; 6.15; 8.50; 11.40; 12.30; 13.15; 14.25; 15.40x; 17.29; 19.01p; 21.34; 22.25
1.01; 2.33; 4.39; 7.35; 9.48; 11.35; 18.57p; 21.27	TUNEL	2.04; 4.27; 5.07; 13.44; 17.03; 19.41p; 23.44
1.57; 4.59; 13.36; 19.37p	WARSZAWA	2.40; 4.44; 11.40; 19.01p
3.58p; 4.51	WROCŁAW	1.39; 2.15p
4.39	ZAKOPANE	5.07

Objaśnienie — x kursuje w dni robocze — p pociągi pospieszne

W NOWEJ KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
DWIE ROZGRYWKI W MIESIĄCU
GŁÓWNE WYGRANE: 400.000 zł i 150.000 zł
975-K Wygrywa przeszło co trzeci los!

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu". Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 31-30, sekretarz redakcji 33-41, dział miejski 43-49. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-28. Oddział w Radomiu, ul. Wiloida 2 — tel. 27-35. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — telef. 339. Oddział w Skarżysku — Osiedle Milica, blok 20, pokój Nr 50, tel. 164. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 6, tel. 48-38. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 2 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-13776, Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 21-12. B-2